

Wojewódzkie narady aktywu partyjnego poświęcone problemom XX Zjazdu KPZR

STALINOGRÓD (PAP)

29 bm. w sali Domu Związków Zawodowych w Stalinogrodzie zebrał się czołowy aktyw partyjny woj. stalinogrodzkiego w celu omówienia problemów XX Zjazdu KPZR.

W naradzie uczestniczył I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Edward Ochab, który wygłosił przemówienie w toku dyskusji. Podstawę dyskusji stanowił referat na temat problemów XX Zjazdu KPZR, wygłoszony przez I sekretarza KW PZPR — Józefa Olszewskiego.

W dyskusji wiele uwagi poświęcono zagadnieniom dotyczącym kultu jednostki oraz podstawowym problemom gospodarczym.

Wojewódzkie narady aktywu partyjnego poświęcone problemom XX Zjazdu KPZR odbyły się również we Wrocławiu, Bydgoszczy, Białymstoku, Kielcach i Krakowie.

W Wielkopolsce włókuja glebę

POZNĄ (PAP)

Na lepszych ziemiach w województwie poznańskim rozpoczęto prace wiosenne. Pierwsi wyruszyli w pole robotnicy PGR-ów Zjednoczenia Szanowaty, gdzie przeprowadzono włókowanie gleby na przeszło 2500 hektarów ziemi. Jednocześnie dokonuje się tam wiewiek konicyny czerwonej w żyto i pszenicę.

Na Węgrzech dokonano rewizji procesu Rajka

Matyas Rakosi o kulcie jednostki

BUDAPESZT (PAP)

W czwartek 29 bm. dziennik „Szabad Nep” zamieścił fragmenty przemówienia I sekretarza Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących Matyasa Rakosiego. Przemówienie to Matyas Rakosi wygłosił na konferencji aktywu partyjnego województwa Heves 27 bm.

Czerwcowe plenum Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących — czytamy w przemówieniu — było punktem zwrotnym, jeśli chodzi o stosowanie norm leninowskich w kierowaniu naszą partią. Uchwala plenum czerwcowego ostro potępiła rozpowszechniony u nas kult jednostki oraz wskazała na konieczność przywrócenia leninowskich zasad kolegiального kierownictwa, na konieczność rozszerzenia demokracji wewnątrzpartyjnej, rozwinięcia krytyki i samokrytyki i umocnienia praworządności socjalistycznej.

Po zdemaskowaniu imperialistycznego agenta Berli, na Węgrzech zaś bandy Gabora Petera (szef ówczesnego urzędu bezpieczeństwa) z inicjatywą kierownictwa naszej partii dokonano rewizji procesu Rajka.

Zostało stwierdzone, że proces Rajka opierał się na prowokacji. W związku z tym na podstawie uchwały Komitetu Centralnego z czerwca ub. roku Sąd Najwyższy zrehabilitował tow. Laszlo Rajka i innych towarzyszy. Podobnie zostały zrewidowane inne sprawy: niewinnie skazanych zrehabilitowano, wobec innych zastosowano amnestię. Jednocześnie zbadano sprawy szanowanych socjaldemokratów. Większość z nich jest już na wolności, a w tych dniach zostaną zwolnieni pozostali. Ci spośród nich, którzy nie popełnili przestępstw, zostali już zrehabilitowani lub będą zrehabilitowani wobec tych, którzy wykroczyli przeciwko naszemu państwu ludowo-demokratycznemu, zastosowano amnestię.

Dopiero w świetle wyników XX Zjazdu możemy w pełni

Dzisiaj w numerze „Nowy Świat”

Cena 30 gr

GWIAZDA WIELKOPOLSKI

Rok XII Wydanie AB

Poznań, 31 III, 1 IV, 2 IV 1956 r.

Nr 78 (3787)

Architektura polska winna być humanistyczna i racjonalna

Wnioski Ogólnopolskiej Narady Architektów

Na zakończenie Ogólnopolskiej Narady Architektów podjęte zostały przez jej uczestników wnioski, precyzujące wyniki trzydniowych obrad. Mają one stać się podstawą do sformułowania zadań stojących przed polską architekturą w nadchodzącym okresie oraz do określenia środków dla najlepszej realizacji planu 5-letniego.

WARSZAWA (PAP)

Ogólnopolska Narada Architektów stwierdza we wnioskach, że kierunek urbanistyki i architektury w latach 1949—1955 był błędny. Przyczyną tego było m. in. odgórne kierowanie architekturą, bezkrytyczne naśladowanie złych wzorów i przykładów oraz częstokroć błędne teoretyczne założenia.

Architekci postulują we wnioskach przede wszystkim swobodę poszukiwań twórczych, uzyskanie w architekturze jednolitej formy, techniki, funkcji i ekonomii.

„Trzeba, aby nowa architektura polska, operując w sposób wynalazczy i twórczy, najnowszymi osiągnięciami technicznymi, była przede wszystkim humanistyczna i racjonalna — czytamy we wnioskach.

Precyzując zasadnicze błędy ostatniego dziesięciolecia, a więc: zaniedbanie budownictwa wiejskiego, niedostateczne budownictwo mieszkaniowe w miastach i osiedlach, zaprzeczanie dużych wartości tkwiących w nieaktywizowanych miasteczkach, wadliwe ustalanie miejsc na określone budownictwo, wreszcie — zahamowanie rozwoju produkcji nowoczesnych materiałów budowlanych, a także cofnięcie się w metodach i formach budownictwa, cofnięcie się twórczej myśli technicznej — uczestnicy narady apelują przede wszystkim o przywrócenie zaufania do architektów, o przywrócenie właściwego znaczenia fachowości, rzetelnej wiedzy i osobistej odpowiedzialności każdego pracownika budownictwa.

Uczestnicy Ogólnopolskiej Narady Architektów podkreślili konieczność wzmocnienia terenowych władz architektoniczno-budowlanych (przy radach narodowych) i stopniowego ich rozwijania aż do powiatu włącznie. W związku z tym — stwierdzają wnioski — należy dążyć do zapewnienia rozmieszczenia fachowych kadr architektonicznych proporcjonalnie do zadań stojących w terenie. Pomocno to m. in. w ruszeniu z miejsca budownictwa wiejskiego, poważnie zaniedbanego w ostatnim okresie.

Uważamy za niezbędne — czytamy we wnioskach — stopniowe, coraz szersze wprowadzanie metod uprzemysłowienia budownictwa masowego. Trzeba więc zapewnić niezbędny wpływ architektów na przemysł budowlany oraz na te gałęzie przemysłu, które warunkują mechanizację i uprzed-

stawienie budownictwa, przede wszystkim zaś na przemysł materiałów budowlanych. Podniesienie jego znaczenia do roli przemysłu kluczowego w okresie rewolucyjnych zmian techniki budownictwa staje się problemem.

We wnioskach ostro postawiona została sprawa samodzielności państwowych pracowni architektonicznych, problem właściwej konserwacji i eksploatacji zrealizowanych obiektów, a także zagadnienie zrewidowania szkolenia architektów.

Premier Szwecji

T. Erlander

przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP)

Na zaproszenie rządu radzieckiego 29 marca przybył do Moskwy premier szwedzki Tage Erlander wraz z towarzyszącymi mu osobami. Jednocześnie przybyła do Moskwy grupa dziennikarzy szwedzkich.

Na lotnisku we Wnukowie udekorowanym flagami państwowymi Szwecji i Związku Radzieckiego premiera T. Erlandera powitali: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR — W. M. Molotow, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — M. Z. Saburow, ministerowie, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, dziennikarze radzieccy i zagraniczni.

T. Erlander wygłosił przed mikrofonem przemówienie powitalne.

Kraje arabskie

gotowe są pomóc
narodowi algerskiemu
w walce o wolność

PARYŻ (PAP)

Agencja France Presse donosi z Kairu, że Rada Ligi Arabskiej, której sesja odbyła się w stolicy Egiptu, uchwaliła jednoznacznie rezolucję głoszącą między innymi, iż „Liga Arabska popiera w całej rozciągłości wysiłki narodu algerskiego w jego walce o niezawisłość. Wszystkie kraje należące do Ligi Arabskiej gotowe są przysłać z pomocą bezbronnemu i słabemu narodowi algerskiemu”. W rezolucji Rada potępia wtrącanie się organizacji NATO do „agresywnej, niszczycielskiej wojny prowadzonej przez Francję w Afryce Północnej”. Rada podkreśla, iż Francuzi rzucili potężne siły zbrojne przeciwko wolnemu narodowi, gwałcąc tym samym Kartę NZ.

Rada Ligi Arabskiej wyraża niezmądną wiarę w zwycięstwo sprawy wolnych narodów Afryki Północnej i stwierdza, że imperializm stał się zupełnym przemyśleniem.



Fot.: K. Przychodzki

Świąteczne toasty

Ab ovo — od jajka zaczęli zwykle swe ucztę starożytni Rzymianie. Nie od rzeczy więc będzie zacząć od tego świąteczny felieton, tym bardziej, że jajko jest pierwszą tradycyjną potrawą, którą spożywa się przy świątecznym stole, a święta — co — też wywodzą się od starożytnych świąt wiosny. Tak więc tradycja stoi na za-dosć, a my będziemy mogli przejść do spraw bliższych nam — współczesnych.

Nie można bowiem mieć szacunku dla tradycji, bez szacunku dla współczesności. Tradycja musi tkwić we współczesności, musi być z nią związana. W przeciwnym wypadku nie będzie tradycją, lecz magazynem starzyszy.

Wróćmy jednak do jajka, jako że jest ono i tradycyjne, i współczesne. Związane z nim łacińskie powiedzenie ma charakter nie tylko gastronomiczny. Ab ovo znaczy także: od meritum zagadnienia, od jądra sprawy, od jej zasadniczej treści. Trzeba stwierdzić, że nie zawsze ludzie umieli zapoznać się z otaczającą ich rzeczywistością od strony jej zasadniczej treści. W konsekwencji, nie zawsze też podejmowali słuszne decyzje. Nasz czas, ten, w którym żyjemy, wymaga podejmowania słusznych decyzji. Stoją przed nami wielkie zadania: musimy umieć w sposób zasadniczy ocenić przeszłość, musimy w oparciu o jej nauki kształtować teraźniejszość, musimy w oparciu o zdobycze teraźniejszości wytyczać drogi w przyszłość. Mamy za sobą wiele błędów, które utrudniały nam życie, przed sobą mamy nasze plany, perspektywę dalszego wzrostu i rozwoju, perspektywę dalszego polepszenia naszego życia. Musimy więc umieć patrzeć na te sprawy — ab ovo — od strony zasadniczej. Od tego zależy wiele, bardzo wiele — wszystko.

Wnieśmy więc pierwszy toast przy świątecznym stole za umiejętność patrzenia na sprawy od strony zasadniczej.

Od przeszło dziesięciu lat uparcie idziemy do celu, który od tysięcy ludzi uznali za najwyższy, idziemy — wybaczyć wielkie słowo — do szczęścia ludzkości. Idziemy nie sami. Mamy w tym marszu — współtowarzyszy-rówieśników i mamy starszych towarzyszy — dlatego lepiej nam iść. Zawsze jest lepiej iść w gromadzie niż samotnie. Nie wszystkim się ten nasz marsz podoba. Są tacy, co próbować nam szkodzić, jeszcze próbują i — nie ludźmi się — będą próbowali. Gdy zawodzi ich próba, próbują działać w inny sposób, próbują wykoślawiać nasze prawdy, próbują — jako argument przeciw nam — wykorzystać nasze błędy, te, które wykryliśmy i które naprawiamy. Ale fakt, że wykryliśmy nasze błędy, i fakt, że je umiemy naprawiać — nie świadczy o naszej słabości. Te fakty świadczą o naszej sile. A naszych prawd nie da się wykoślawiać. Naszą prawdą jest pokój, ku któremu zmierzają cała polityka naszego obozu, naszą prawdą jest moc polityczna i gospodarcza naszego kraju, który dźwignęliśmy ze zniszczeń wojennych, naszą prawdą jest budowane własnymi rękami, w trudnej pracy każdego dnia, wielkie życie naszego narodu i nie tylko naszego narodu — każdego narodu, który chce je budować. Takich prawd nie można wykoślawiać. Są one jedyną, prawdziwą. A mimo to ci, co pragną nam szkodzić — próbują. No cóż, widocznie muszą.

Jest takie stare przysłowie arabskie: „Psy szczekają — karawana idzie dalej”. Wnieśmy nasz toast świąteczny za tę idącą, mimo szczekania psów, karawanę. Za to, że idzie!

Wśród wielu tradycyjnych zwyczajów, związanych z tradycją świąt, jest również zwyczaj opowiadania przy stole anegdot. Pozwólcie, że jedną z nich przytoczę:

Pewien religijny malarz postanowił namalować portret jednego ze świętych, dla którego żywił szczególne nabożeństwo. Dla wyrażenia swej czci namalował portret na klockach. W pewnej chwili święty z malowanego obrazu zwraca się do niego: — Słuchaj — powiada — nie maluj mnie na klockach, maluj mnie dobrze.

Wielu z nas wiele spraw złatwiała na klockach. Nasza epoka nie znosi jednak na dłuższą metę schyłkowych kornie ludzi. Potrzebni są ludzie idący z podniesionym czołem, tacy co każdą rzecz robią dobrze.

Wnieśmy więc jeszcze jeden toast: za takich ludzi. Takim człowiekiem powinien być każdy z nas.

Jeśli już zresztą mówimy o starych i nowych prawdach, to przytoczę jeszcze dwie:

Od tysięcy lat zmienia się świat i od tysięcy lat człowiek uczestniczył w jego przemianach i z rezygnacją się im poddawał.

To jest stara prawda.

Ale człowiekowi nie wystarczyło to, że świat się zmienia. Człowiek postawił sobie za cel świadome kształtowanie świata i siebie samego, świadome kształtowanie naszego ludzkiego życia.

A to jest nowa prawda, prawda naszego czasu. My to robimy. I o tym również warto pamiętać przy świątecznym stole.

SWOIM CZYTELNIKOM

serdeczne życzenia świąteczne

składa

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

WIOSNA W WARSZAWIE



W wiosenne południe na MDM w Warszawie.

CAF — Fot. Piękowski



4239/1956/2

Zjednoczone Niemcy mogą być tylko państwem pokojowym i demokratycznym

Przemówienie O. Grotewohla na III Konferencji SED

BERLIN (PAP)

W środę, 28 bm., na posiedzeniu III Konferencji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności premier NRD Otto Grotewohl wygłosił referat na temat „Rola władzy robotniczo-chłopskiej w Niemieckiej Republice Demokratycznej”.

W pierwszej części referatu, poświęconej zagadnieniu rozwoju władzy robotniczo-chłopskiej w NRD, premier Grotewohl omówił rozwój sytuacji w Niemczech po roku 1945, utworzenie dwóch państw niemieckich, zagadnienia związane z przejściem od systemu kapitalistycznego do socjalizmu oraz problem zachowania pokoju na obecnym etapie rozwojowym.

Mówca podkreślił, że zjednoczenie KPD i SPD w jedną partię — Niemiecką Socjalistyczną Partię Jedności — było najistotniejszym warunkiem demokratycznego rozwoju we wschodniej części Niemiec. Na pytanie, czy istnieje pokojowa, parlamentarna droga w procesie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, należy odpowiedzieć twierdząco — oświadczył O. Grotewohl wskazując, że parlament może przekształcić się w organ demokracji burżuazyjnej w instrument będący wyrazicielem rzeczywistej woli narodu. Zależy to od stopnia zorganizowania klasy robotniczej, od jej umiejętności przekonania mas pracujących o słuszności swej polityki, zależy poza tym od tego, czy siły imperialistyczne i kapitalistyczne nie będą starały się wystąpić przeciwko tej pokojowej drodze przy pomocy siły.

Jeśli chodzi o działalność socjaldemokratów w Niemieckiej Republice Federalnej — to nie wykorzystują oni swej pozycji w parlamencie do walki przeciwko imperializmowi. Prawicowe kierownictwo SPD samo przyłożyło rękę do tego, by uczynić z parlamentu przy czepkę aparatu państwowego bądź też wręcz zdegradować go do roli jednego z elementów tego aparatu.

Przechodząc do omówienia zagadnień polityki zagranicznej Grotewohl wskazał, że objęcie władzy przez robotników i chłopów sprawiło, że NRD znalazła się w rodzinie pokój miłujących narodów. Walka o zachowanie pokoju i zapewnienie bezpieczeństwa narodów jest naczelną zasadą polityki zagranicznej NRD.

W związku z tym O. Grotewohl wspominał o szeregu propozycji przedłożonych rządowi NRF, zmierzających do tego, by w imię interesów narodu niemieckiego przeciwstawić się wspólnie katastrofalnej polityce NATO i nie dopuścić, by Niemcy ponownie stały się areną wojny.

Mówiąc o rozwoju demokracji w państwie robotniczo-chłopskim O. Grotewohl oświadczył: „Nie ulega żadnej wątpliwości, że państwo nasze występuje nie tylko w interesie mas pracujących we wschodniej części Niemiec, lecz również w interesie całego narodu niemieckiego.”

„Rola władzy robotniczo-chłopskiej” — powiedział dalej O. Grotewohl — polega m. in. na tym, by ludność zachodni-niemieckiej, a zwłaszcza masom pracującym cierpliwie wyjaśniać, że droga państwa robotniczo-chłopskiego prowadzi do pokoju, do postępu społecznego, że jest to droga dobrobytu i szczęśliwej przyszłości.”

W dalszym ciągu Grotewohl wskazał, że od chwili powstania władzy robotniczo-chłopskiej rozwijają się i umacniają prawa obywateli NRD. Dla całego świata staje się jasne — powiedział Grotewohl — że budowa socjalizmu w naszym państwie robotniczo-chłopskim nie tylko nie zagraża praw obywatelskich, lecz stwarza bazę pełnego ich rozwoju. Natomiast w państwie

bońskim prawa obywatelskie są stopniowo dławione.

Znaczną część swego przemówienia poświęcił Grotewohl sprawie umocnienia praworządności w NRD podkreślając, że należy bacznie przestrzegać przepisów ustaw i tępić wszelkie, chociażby najdrobniejsze ich naruszenie.

Przechodząc do sprawy stosunku pomiędzy państwem a Kościołem Grotewohl powiedział m. in.: „W naszym państwie obywatele korzystają z

pełni swobód religijnych i wolności sumienia. Nasze państwo robotniczo-chłopskie strzeże swobody wykonywania kultu religijnego. Nie może to jednak być tak rozumiane, że kościoły mogą się w negatywnym, co więcej, wrogim sensie mieszać w wewnętrzne sprawy państwa.”

W dalszym ciągu przemówienia O. Grotewohl oświadczył:

Jednym z najważniejszych zadań władzy państwowej w NRD jest ochrona zdobyczy wywalczonej przez robotników i chłopów oraz zapewnienie militarnej obrony kraju. Utworzenie Narodowej Armii Ludowej w NRD jest dalszym konsekwentnym krokiem poli-

tyki pokoju i zjednoczenia Niemiec jako pokojowego i demokratycznego państwa oraz przeciwniejszej przez nas polityki bezpieczeństwa zbiorowego. O. Grotewohl podkreślił, że NRD z honorem wypełni przyjęte przez nią zobowiązania wynikające z Układu Warszawskiego. Narodowa Armia Ludowa ma za zadanie wyłącznie czuwanie nad bezpieczeństwem naszego suwerennego, pokojowego i demokratycznego państwa.

Armia zachodni-niemiecka natomiast nie ma nic wspólnego z ochroną wolności i niepodległości narodu. Remilitaryzacja Niemiec zachodnich ma na celu zapewnienie panowania monopolu i ucisku narodu niemieckiego.

W dalszej części referatu O. Grotewohl omówił sprawę „szerokiego rozwoju demokracji jako warunku pomyślnego wypełnienia drugiego planu pięcioletniego”, wskazując na rolę, jaką odegrać powinien w tym zakresie parlament oraz na konieczność wciągnięcia i zaktywizowania jak największej masy narodu do pracy nad realizacją planu.

W zakończeniu O. Grotewohl poruszył sprawę pokojowego zjednoczenia Niemiec podkreślając, że jest to sprawa samych Niemców. W Niemczech chodzi o to — powiedział on — by znowu zjednoczyć dwie części jednego i tego samego narodu. Ponawiając propozycję w sprawie utworzenia „Rady Ogólnoniemieckiej” Grotewohl powiedział: Stojmy wobec faktu, że jedna część naszego narodu zdobyła wolność polityczną i ekonomiczną, podczas gdy druga znajduje się jeszcze w kajdanach kapitalizmu. Jest rzeczą jasną, że taki stan nie może trwać długo. Istnieje tylko jeden naród niemiecki, który dąży do swej politycznej jedności w jednym niemieckim państwie. Ale to państwo niemieckie może być tylko państwem pokojowym i demokratycznym.

Willi Stoph:

— Proponujemy zach.-niemieckiej klasie robotniczej by wspólnie z nami broniła przyszłości swych dzieci

BERLIN (PAP)

W czwartek, 29 bm., uczestnicy III Konferencji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) kontynuowali dyskusję nad referatem premiera Otto Grotewohla.

Członek Biura Politycznego KC SED, minister obrony NRD Willi

Stoph, stwierdził w swym przemówieniu, iż stworzenie Narodowej Armii Ludowej w NRD, kraju znajdującym się w obozie pokoju, jest faktem o ogromnym znaczeniu dla przyszłości zjednoczonych Niemiec. Mówca podkreślił, że tworzona obecnie w NRF armia zachodni-niemiecka grozi przekształceniem Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego w bazę wojenną NATO. Według planów Ministerstwa Wojsny NRF, oddziały wojskowe przysięgłej armii mają być rozmieszczone wzdłuż granicy NRD oraz Dolnej Saksonii i Bawarii. Podporządkowana NATO marynarka zachodni-niemiecka ma mieć swą bazę na Bałtyku. Amerykanie nie kryją się z tym, iż w wypadku wojny teren Niemiec zamieniliby się w radioaktywną pustynię, co groziłoby śmiercią milionom ludzi.

Proponujemy zachodni-niemieckiej klasie robotniczej, by wspólnie z nami broniła przyszłości swych dzieci, aby nie musiały one przeżywać okropności nowej wojny.

Niemiecka klasa robotnicza jest obecnie silniejsza niż w latach 1918 i 1933. Może ona skutecznie bronić pokoju. Nie wolno jednak nie doceniać groźby wojny ze strony imperialistów. Niemiecka Republika Demokratyczna, w imię obrony swych zdobyczy, w imię odpowiedzialności za cały naród niemiecki powołała do życia Narodową Armię Ludową. Armia ta — znajdując się w obozie pokoju i wypełniając postanowienia Układu Warszawskiego — jest armią prawdziwie demokratyczną.

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Stoph oświadczył, iż przystąpił już do tworzenia poszczególnych jednostek armii lądowej, morskiej i powietrznej oraz obrony przeciwlotniczej. Liczebność Narodowej Armii Ludowej będzie odpowiadała zadaniom, jakie stoją przed nią w dziedzinie obrony terytorium NRD. Mówca podkreślił, iż kadry oficerskie rekrutują się głównie spośród chłopstwa i klasy robotniczej. Armia szkolona będzie według najnowszych wymagań techniki wojskowej i otrzyma najnowocześniejszą broń.

W sprawie rozbrojenia

Dwugłos na łamach „Prawdy”

MOSKWA (PAP)

W „Prawdzie” ukazał się artykuł znanego angielskiego filozofa i działacza społecznego lorda Bertranda Russella, zatytułowany „Perspektywy rozbrojenia”. Autor przedstawił swój punkt widzenia na możliwości rozwiązania tego doniosłego problemu.

Jednocześnie dziennik publikuje artykuł wybitnego specjalisty w dziedzinie fizyki członka Akademii Nauk ZSRR — D. W. Skobieltyna, omawiający tę samą kwestię. Redakcja „Prawdy” zaznacza, że popiera tezy zawarte w wypowiedzi Skobieltyna.

Russel, podkreślając, że dla ludzkości jest rzeczą nadzwyczajną, ważną uniknięcie wojny atomowej, wyraża opinię, że zakaz stosowania broni termojądrowej nie zmniejszy niebezpieczeństwa wojny. Filozof angielski widzi drogę wyjścia w powszechnym osłabieniu napięcia w stosunkach między krajami i proponuje zwołanie w tym celu konferencji międzynarodowej, na której w równym stopniu reprezentowane byłyby kraje komunistyczne i wrogie komunizmowi.

D. W. Skobieltyn polemizując z Russellem udowadnia, iż ludzkość nie może zrezygnować z walki o zakaz broni termojądrowej. Jednocześnie fizyk radziecki gorąco popiera stwierdzenie Bertranda Russella, że droga rokowań jest jedyną słuszną drogą prowadzącą do rozwiązania spornych problemów międzynarodowych, w tym również problemu rozbrojenia.

„Ramie przy ramieniu”

BERLIN (PAP)

Z okazji 7 rocznicy utworzenia paktu atlantyckiego odbył się w Duesseldorfie defilada wojskowa. Jak podaje Agencja Reutera, w defiladzie brały udział i niemieckie oddziały wojskowe maszerować będą ramie przy ramieniu. Ponadto w defiladzie wezmą udział oddziały belgijskie i holenderskie.

CO TO ZNACZY OJCZYZNA?

Nadchodził rok 1934, gdy ojciec Janka Górskiego powędrował za chlebem w świat, do dalekiej, nieznanej Francji.

Potrzebowano tam rąk ludzkich — do prac najcięższych. Teskno było za krajem, ciężko było żyć samotnie. Ojciec Janka ożenił się we Francji z Polką-emigrantką. A gdy kilkanaście lat później, sterany życiem, choć młody jeszcze wiekiem górnik umierał, wypływając płucą przeżartej pyłką, żegnał ojca sześciorgo dzieci... Jednym z tej szóstki był Jank.

Zycie po śmierci ojca było niełatwe. Wdowa otrzymywała wprawdzie rentę, ale utrzymanie sześciorga dzieci kosztowało — i trudno było związać koniec z końcem. Czasami wspominało o Polsce. Dawało przy tym: kiedyś wróciły. Ale to „kiedyś” rozrastało się w nieskończoność...

A dzieci rosły. Wiedziały, że ich Ojczyzna jest odległa Polska, o której tyle słyszały; że ich językiem ojczystym jest język polski, ten, którego nauczyły się od rodziców, zaniesiony francuską gwara, a mimo to — tak bardzo bliski. Rost także i Jank. Pierwszy raz przyjechał do kraju na kolonie letnie — do Mragowa w Olsztynie. 12-letni chłopiec chłonał kraj całym sercem, wszystko było interesujące, wszystko go ciekawiło i po powrocie do Francji, końca nie było opowiadaniom.

Potem Jank uczył się w Liceum Polskim w Paryżu, i wreszcie nad-

szedł pamiętny dzień wreczenia świadectwa dojrzałości. Przed młodym absolwentem stał trudny problem: co teraz? Uczyć się dalej nie było za co. Czyżby więc mógł zostać on, obcy obywatel, Polak? Niewykwalifikowanym robotnikiem — w najlepszym razie.

W domu, oznaczonym numerem 22, w podwarszawskim osiedlu studenckim „Przyjaźń” na Jelonkach, mieszka dziś Jan Górski z Noeux-les-Mines. Wraz z nim mieszka w trzyosobowym pokoiku również absolwent Liceum Polskiego w Paryżu — Edward Czapla. Obaj są w kraju dopiero 5 miesięcy; obaj studiują handel zagraniczny w Szkole Głównej Planowania i Statystyki.

Pierwsze tygodnie nauki były trudne ze względu na brak językowi. Coraz bliżej stawało widmo egzaminów. Z uporem brał jednak Górski poprzec definicję towa rozumowania i rachunkowości, przez olbrzymi materiał ekonomiczny, noca mi uczył się języków: angielskiego i rosyjskiego.

Zdawało mu się, mimo to, że nie da rady. I w tym momencie w sukurs przyszedł koleś z kraju: egzamina przeszły pomyślnie.

Jank nie ma jeszcze skrytykowanego planu na przyszłość. Chce przede wszystkim skończyć studia, stać się specjalistą handlu zagranicznego. Uczy się dużo i nauka idzie mu coraz lepiej. Często późno w nocy widać w pokoju jego jasną głowę, pochyloną nad książką. Jank pracuje.

Czasami z dalekiej Francji nadchodzi list. Pisze o swych codziennych kłopotach matka, pisze brat odslugujący wojsko. Piszą także koleś z liceum paryskiego, który uległ wrogiej propagandzie, który lekka się wyjechał do kraju, a teraz wędruje, nie mając o powrocie nadziei, ani możliwości studiów. Piszą jednak i tacy, którzy już w następnym roku przyjadą na studia do Polski.

Jank Górski odpisuje. Pisze o studiach, o nowych koleżankach i kolegach, o rozmyślaniach, o wszystkim. A z listów jego przebiega to samo, co z jego opowiadań: że teraz dopiero pojął w pełni, co znaczy słowo — Ojczyzna. Słowo, które dla jego ojca znaczyło: niedziela i poniedziałek. Słowo, które dla każdego powracającego znaczy dziś: praca, nauka, życie w kraju, rosną cym w siły, w kraju, którego obywatel wie, że przyszłość będzie coraz lepsza.

Mieczysław ADAMCZYK

Propozycja w sprawie odroczenia XI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP)

Sekretariat Generalny ONZ rozesłał do wszystkich państw należących do Organizacji Narodów Zjednoczonych notę sekretarza generalnego, zawierającą propozycję Chile, Kuby i Ekwadoru, aby otwarcie XI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ wyznaczone na 18 września br., przesunąć na dzień 12 listopada 1956 r.

W kuluarach ONZ twierdzą, iż proponowane przesunięcie terminu otwarcia XI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ wiąże się z wyborami prezydenta USA, które jak wiadomo, odbywają się co cztery lata w pierwszych dniach listopada.

OBAWY „New York Times”

NOWY JORK (PAP)

Antyimperialistyczna polityka Egiptu budzi głęboki niepokój w Stanach Zjednoczonych. Odzwierciedla się to wyraźnie w artykule wstępnym, jaki ukazał się w „New York Times” z dnia 29 bm.

„Egipt wysunął się na czoło krajów Bliskiego Wschodu — pisze autor artykułu. Jest to najbardziej dramatyczny i niepokojący fakt w obecnej sytuacji. Polityka pułkownika Nasser jest groźna dla Zachodu. Jego stosunki handlowe z krajami obozu socjalizmu wzbudziły poważny niepokój wśród mocarstw zachodnich. Niestety musimy stwierdzić, że te właśnie stosunki zwiększyły poważnie prestiż pułkownika Nasser zarówno w narodzie egipskim, jak i we wszystkich krajach arabskich.”

„ŻADAMY POROZUMIENIA A NIE REMILITARIZACJI”



Fragment potężnej demonstracji w Monachium przeciwko adenauerowskiemu ustawom wojskowym i remilitaryzacji NRF.

Fot. — CAF

Międzynarodowe laboratorium atomowe

W wyniku obrad, które od 26 do 28 bm. toczyły się w Moskwie, podpisane zostało porozumienie w sprawie utworzenia międzynarodowej organizacji naukowo-badawczej pod nazwą „Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych”, z siedzibą w Moskwie. Oprócz przedstawicieli rządów, w obradach tych brał również udział i wybitni przedstawiciele świata nauki w dziedzinie fizyki jądrowej. W imieniu polskich naukowców występowali profesorowie: Soltan i Buras. Jednym z dwóch wiceprezidentów Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych wybrany został jednomyślnie wybitny polski uczy — prof. dr Marian Danysz, który w swoim do robku naukowym ma bardzo poważne prace odkrywcze w dziedzinie fizyki jądrowej.

Nowa placówka naukowa otrzymała od razu bazę techniczną w postaci budynków, urządzeń, laboratoriów i sprzętu Instytutu Zagadnień Jądrowych Akademii Nauk ZSRR oraz laboratorium elektrofizycznego Akademii Nauk ZSRR. Zostały one włączone w skład Zjed-

nionego Instytutu Badań Jądrowych, który, niezależnie od tego, przewiduje budowę nowych obiektów — laboratoriów fizyki teoretycznej, fizyki neutronowej z doświadczalnym reaktorem jądrowym oraz cyklotronu.

Powstało pierwsze na świecie wielkie międzynarodowe laboratorium, którego zadaniem są badania w dziedzinie fizyki jądrowej. Powstała pierwsza na świecie międzynarodowa organizacja, poświęcona badaniom w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej i przyspieszenia rozwoju ludzkości. To wielkie laboratorium stwarza okazję do współpracy naukowej w niespotykanych rozmachach. Wymiana naukowych doświadczeń i innych jest przecież na kongresach uczonych, którzy w rezerwach dzielą się swoimi spostrzeżeniami i odkryciami, a inni przy konkretnym warsztacie laboratoryjnym prac.

Jak głosi zawarte porozumienie, Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych nie jest zamkniętą organizacją naukową. Przewiduje się bo-

wiem, że również i inne państwa będą mogły do niego przystąpić w charakterze równouprawnionych członków.

Warto również podkreślić, że Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych jest organizacją w okresie, gdy w krajach zachodnio-europejskich rozważa się plany powołania do życia tzw. puli atomowej, która otrzymała już nazwę „Euratom”, puli, mającej wiele wspólnego z pojęciami już two rami w postaci „Europejskiej Wspólnoty Obronnej”. Euratom no si na sobie dość wyraźnie piętno polityki tworzenia agresywnych ugrupowań, piętno planów podporządkowywania krajów zachodnio-europejskich interesom amerykańskich monopolów.

W okresie powszechnego dążenia do zbudowania fundamentów pokojowego współistnienia, utworzenie pierwszego międzynarodowego laboratorium, mającego pracować nad pokojowym wykorzystaniem energii atomowej, jest postanowieniem niezwykle doniosłym.

T. R.

Terminy tegorocznych egzaminów w szkołach

W bieżącym roku nauka szkolna w klasach XI szkół ogólnokształcących kończy się 18 maja, a nauka szkolna w klasach VII — 9 czerwca. Uczniowie klas XI zdają w br. egzamin dojrzałości z języka polskiego, matematyki, historii oraz z jednego jeszcze przedmiotu wybranego przez ucznia. Wybór ten trzeba przedłożyć na piśmie do 20 kwietnia br. Pismem egzamin dojrzałości z języka polskiego odbędzie się 21 maja, a z matematyki — 22 maja. Ustne egzaminy trwać będą od 1—10 czerwca. W klasach VII egzaminy piśmienne odbędą się 11 czerwca z języka polskiego i 12 czerwca z matematyki.

W liceach pedagogicznych piśmienne egzaminy dojrzałości odbędą się 21 maja z języka polskiego, 22 maja z matematyki, 23 maja z języka rosyjskiego w klasach ze specjalizacją tego przedmiotu. W liceach dla wychowawczyń przed-szkoli piśmienne egzaminy końcowe odbędą się 21 maja z języka polskiego. Ustny egzamin dojrzałości (końcowy) w obu typach liceum rozpoczyna się 1 czerwca.

W szkołach dla pracujących nauka w klasie XI kończy się 30 maja, piśmienne egzaminy dojrzałości będą przeprowadzone 8 czerwca z języka polskiego i 9 czerwca z matematyki. Ustne egzaminy dojrzałości rozpoczną się w szkołach dla pracujących 13 czerwca i powinny być zakończone 20 czerwca br. Egzaminy promocyjne w szkołach dla pracujących będą przeprowadzone w klasach VIII, IX i X z języka polskiego i matematyki. Nauka w tych klasach zakończy się 9 czerwca, egzaminy piśmienne odbędą się od 11—14 czerwca, a egzaminy ustne w czasie od 18—23 czerwca. (h)

PODYSKUTUJMY

Kultura na codzień

W „Tygodniowej rozmowie” w nr. 45 „Głos” zamieścił artykuł dyskusyjny (AZ) pt. „Modny temat”. Już sam tytuł nasuwa myśli wielce dyskusyjne. Modny temat? Moda — to znaczy coś przemijającego, coś co za rok lub parę tygodni przestanie się podobać, „obnosi” się i zaczyna się poszukiwanie czegoś innego. A przecież treść artykułu wskazuje na problemy i tematy nieprzemijające — trwałe. Nie tylko trwałe, lecz i — codzienne.

Przyglądnijmy kulturę traktując jako jakiś odrębny, zamknięty w Ministerstwie Kultury i Sztuki resort. Coś co jest dla wybranych. Słowami „kultura”, „kulturalny” posługują się ludzie bez zastanowienia się nad treścią, która się za nimi kryć powinna. Wychowanie daje rzekomo patent na człowieczeństwo kulturalnego. Niestety, jakże często wychowanie nie idzie w parze z kulturą! Znam ludzi wykształconych, o głębokiej wiedzy, których postępowania nie można nazwać kulturalnymi. I odwrotnie — ludzi niewykształconych, lecz wysoko kulturalnych. Nieodparcie nasuwa mi się wspomnienie sprzed kilkunastu lat. W domu, w którym mieszkaliśmy, zajmowała mieszkanie para nauczycielska, a na parterze uboga rodzina szewca, Żyda. Było tam dużo dzieci, był niedostatek, ale była kultura. Dzieci były czyste, grzeczne, a rodzice spokojni i pogodni. Ludzie przez wszystkich sąsiadów w przeciwieństwie do wspomnianej pary nauczycielskiej, która wiecznie kłóciła się ze sobą i sąsiadami.

Moim zdaniem trudniej jest nauczyć się szacunku do człowieka niż namalować dobry obraz. Dobry obraz może namalować tylko ktoś, kto uczył się

malarstwa, a przede wszystkim ten, kto ma talent. Bez talentu i nauka nie pomoże, czego dowodem, że Rembrandtów zbyt dużo nie ma i nie było. Zresztą obraz czy inne dzieło sztuki służy ludzkości zawsze w trochę elitarny sposób, natomiast kultura postępowania jest dostępna i potrzebna naprawdę wszystkim.

Forlepien Chopina w Poznaniu

Istniejące w Poznaniu od 1945 r. Jedyne w Polsce Muzeum Instrumentów Muzycznych posiada już ponad 500 eksponatów.

Ostatnio Muzeum to otrzymało w darze od braci Feliksa i Tomasza Pruszków z Warszawy bardzo cenny eksponat — fortepian, na którym w latach 1827/29 grywał Chopin u państwa Pruszków w Pruszkowie i w Sannikach pod Warszawą.

Zbiory Muzeum wzbogaciły także cenne skrzypce, wykonane w początkach XVII wieku w Krakowie przez lutnika — Marcina Groblińskiego. Instrument ten nabyto z rąk prywatnych.

Operacja 1000-letniego staruszka

Czciogodny, blisko 1000-letni cis, rosnący pod wsią Dietrichówce w pow. Wieluń, poddany został ostatnio poważnej „operacji”. Drzewo to, którego obwód wynosi 2,20 m, zaczęło próchnieć.

Patryarsze lasu pospieszono z pomocą. Zastosowano szereg zabiegów, polegających m.in. na usunięciu próchnicy. Cis skropiono roz-tworem siarczanu, a potem karbo-liną sadowniczą. Otwór dziupli został zalany cementem, z wierzchu natomiast zakryto otwór żelazną siatką.

Jak twierdzą naukowcy, „zoperowany” cis żyć będzie jeszcze długo — do dwóch lub trzech tysięcy lat.

Żałuję, że nie widziałam dzieł sztuki nagromadzonych w Ławrze, że nie zachwycalam się architekturą Rzymu, lecz fakt, że braki te sztuki oglądaniem reprodukcji, czy czytaniem opisów tych dzieł, jakoś nie psuje mi radości dnia codziennego. Jeśli jednak w urzędzie odbył się mój od-wiz, to do okienka i zamiast wy-tłumaczyć jak i u kogo mam sprawę zalać, omal nie wy-myslać mi od matolców, jeśli w tramwaju nadeprze mi ktoś (nie chcąc) na nogę i nie po-wie „przepraszam”, jeśli nie u-smiechnie się listonosz na moje — „szczerze dziękuję” — jest mi naprawdę przykro.

Kulturalny lekarz, który przychodzi do chorego i nie ma mu za złe, że ten miał chętność go wezwać, mimo iż jeszcze nie u-miera, przynosi ulgę już samą swą obecnością. Płacenie mandatu za brak światła w samo-chodzie (zepsuło się przed chwi-lą), jeśli milicjant nie traktuje kierowcy jak przestępcy, jest prawie przyjemnością. Przy-pilnowanie dzieci sąsiadki, która musi wyjść do miasta, może stać się załącznikiem przyjaźni, a na pewno ułatwi współżycie, o-czywiście, przykłady można mno-żyć. Stosując na codzień stare przysłowia: „Nie czyni drugie-mu, co tobie nie miło”, można dojść do dalszego stopnia „wzajemniczenia”, które brzmi: Kiedy jesteś sam, zachowuj się tak jakbyś był w towarzystwie. Może wówczas termin „modny” będziemy stosowali w naszym mieście tylko do niektórych przejawów życia kulturalnego, (jak np. budowa pomnika Mie-kiewicza), a kultura postępo-wania osobistego stanie się le-matem nie modnym, lecz po-wszecznym.

M. J. Sypniewska

Listy i ODPWIEDZI

Bezmyślna systematyczność

Na marginesie zamieszczę tego ostatnio w Waszym piśmie artykułu W. Stypy o pustoszeniu zieleni w Po-znaniu, muszę ze smutkiem donieść o niezrozumialej dla mnie dewastacji zieleni w parku sołackim.

Całe sterty krzewów, dzie-siątki, a może setki m² zie-leni systematycznie i bez-myślnie wycięto. W jakim celu? Czyżby po to, by z jed-nego końca parku widać było na drugim — zakochane pary? Nie sądzę bowiem, by w tak naiwny sposób poj-mowano walkę z chuliga-nstwem!

Poznaniowi potrzeba co-raz więcej zieleni i sadzenie nowych rachitycznych drze-wek nie zastąpi pięknego

starodrzewu. Zieleni należy chronić, otaczać opieką, a nie bezmyślnie niszczyć.
L. Kr.
(1254)

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

J. S. — Prosimy o przybycie do redakcji od godz. 9 do 14, po-kój 55, II p. (1129)

Scholastyka Bąk. Wydaje nam się, że w tym wypadku mamy do czynienia z groźniej-szym bakcylem od tego, który uśmierca Maryla — po prostu grafomanstwo. Zresztą dwa na-dane twory przypominają jeden z rymów „zbereźnikow-kawików”. Dlatego nie skorzy-stamy. (1226)

Jarocinianka. Cieszy nas bar-dzo to, że zespół mandolinistów z Fabryki Aksamitu i Pluszu z Kalisza sprawił taką radość. To-ż w imieniu wszystkich „Ja-rocinianek” przesyłamy im ser-deczne pozdrowienia i podzięk-owania. (993)

Ob. Marian Szymański. — Po-znań. Koper wioski można na-być w aptekach lub w sklepie zielarskim przy ul. 27 Grudnia. (1116)

J. K., ul. Dzierżyńskiego. W sprawie, opisanej przez Pana, wszczęto już dochodzenie sado-we. (765)

J. z Jarocina. Narodowy Bank Polski rozprawdza ilość bilonu, odpowiadające potrze-bom gospodarczym. W wyniku naszej interwencji — Oddział NPB w Jarocinie otrzymał za-rządzenie, dotyczące usprawnie-nia wymiany banknotów na bi-lon w potrzebnych ilościach. (1173)

T. W., Poznań. — Uwagi Pa-na przekazałmy jednemu z klubów sportowych do wyko-rzystania — oczywiście, w przy-szym roku, gdyż w tej chwili od-wiódł położyla kres harcom chuliganów. (1055)

Odpowiedzi PRAWNIKOM

„Aga, P. 38”. — Za pożyczone w 1928 r. z 500,— może Pani zwrócić obecnie wierzycielowi z 15,— w obowiązującej wal-u-cie oraz 8 proc. odsetki w sto-sunku rocznym za ostatnie 5 lat.

Wierzytelność uległa jednak tymczasem przedawnieniu, tzn., że nie może być dochodzona na drodze sądowej. (1042)

M. Józef — Poznań, Osiedle Warszawskie, Końska 21, m. 1. — Pracownicy, obsługujący centra-le telefoniczne, zaliczani są do grupy pracowników umysło-wych. Wynika to z przepisu art. 2 rozp. o umowie pracow-ników umysłowych z 16 III 1928 oraz wyjaśnienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, za-wartego w piśmie z 2 II 1954 r. nr Po-110-250/53. (1066)

Pracownicy poszukiwani

Długoletniego pracownika gastronomicznego o wysokich kwalifikacjach na kierownika zakła-du, oraz kucharza garmażera zatrudni Państwowe Przedsiębiorstwo Gastronomiczne W-Z Poznań, ul. Fredry 12, dział kadr. K932

Starszego księgowego jako kierownika sekcji kosztów w praktyce w przemyśle zatrudnia od 1 kwietnia Pozn. Zakł. Wyróbów Metalowych, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 181. K958

Kasjerkę zatrudnia od 1 kwietnia br. Zakłady Sprzętu Lotniczo Sportowego nr 3 Poznań, ul. Rokietnicka 5. 5078g

Wysokokwalifikowanych blacharzy samocho-dowych zatrudni Spółdzielnia Pracy „Spedytor” Poznań, Dąbrowskiego 89, tel. 515-79. K972

Kierownika gospodarstwa i zootechnika przy-jmie zaraz Państwowe Przedsiębiorstwo w pow. szamotulskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3, dla 5109g.

Spółdzielnia Pracy Elektrotechnika w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 16

wykonuje

WSZELKIE PRACE I USŁUGI

w zakresie naprawy i konserwacji sprzętu radiowego, teletechnicznego oraz stałej konserwacji central tele-fonicznych i urządzeń radiowłokowych; także na pro-wincji, dezynfekcję aparatów telefonicznych, renowa-cję i przewijania silników elektrycznych wszelkich ty-pów, zakładania domowych instalacji antenowych i uziemień, skupu, renowacji i sprzedaży maszyn do pisania i liczenia w swoich punktach:

Armii Czerwonej 49, Paderewskiego 8, Chwa-liszewo 7/8, Armii Czerwonej 23 Rolna 4/6.

K981

Kucharki, westfalki, nowe, róż-ne wielkości polecam. Poz-nań - Łazarz, Engla 15. 5134g

Lokale

Szukam 2 pokoi z kuchnią do wykończenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4811g.

Pokoju umeblowanego w Pozna-niu lub Luboniu, poszukuję od 1 maja br. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4991g.

Zamienie 2 pokoje po 40 m² (Włda przy ZISP) z wspólną kuchnią na mniejsze sa-modzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4908g.

Zamienie mieszkanie 3 lub 2 pokoje z kuchnią, komfortowe, w Białej na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5148g.

Solistka Opery poszukuje kom-fortowego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5141g.

Pokoju dużego tylko we wli-li domku jednorodinnym, po-szukuje starsza, samotna oso-ba. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świer-czewskiego 3, dla 5129g.

Wrocław! Małe mieszkanie za-mienie na podobne w Pozna-niu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5128g.

Na wspólny nokół przenie star-zą panią (leżycę). Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 5125g.

Pokój duży, komfortowy, z używaniem, przynależność, przy Placu Wolności, zamie-nie pilnie z osobą samotną na podobne (Osiedle Warszaw-skie). Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 5116g.

Samodzielny pokój z kuchnią słoneczną, i piętro zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Poz-nań Kościelna 46, m. 4. 5093g

Nieruchomości

20 gospodarstw od 4 do 10 ha spiesznie poszukuje dokładny opis przesłać: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 14930p

Parcelę, domki, wille, kamie-nice, kupno, sprzedaż, zala-żnia solidnie „Unien” Poz-nań Nowowiejskiego 9. 2997g

1/2 domu z wolnym mieszka-niem, 24 m², w śródmieściu Bydgoszczy, zamieniam na jed-norodzinny domek z wolnym mieszkaniem w Poznaniu. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 4770g.

Kamienice handlowe całe i w idealnych częściach przy ulicach: Rokossovskiego, Ry-nku Łazarskiego, Czerwonej Ar-mii, Ratajczaka Rynku Wil-deckiego oraz pełnokomfortowa przy Mickiewicza. Również wybór wili, domków jednorod-zinnych i parcel, spiesznie korzystnie polecam: Adamski, Poznań - Łazarz, Chłódna 3. 4902g

Kamienice piętrowe ze skła-dem 100.000 zł. Wille z ogro-dem, 80.000 zł. Dom piętrowy z podwórzem 50.000 zł. Dom jednorodzinny 28.000 zł. Dom z ogrodem 15.000 zł. Sprzeda: Adamski. Chodzież Rataje 1. 5023g

Kompletnie zagospodarowana hodowla bobrow z willa, bu-dynkami gospodarczymi 3 1/2 morgi ziemi, z bieżącą wodą, w najpiękniejszej okolicy Wiel-kopolski, blisko stacji, za 160.000 zł. Sprzeda: Krzesiń-ski, Poznań Świerczewskiego 1. 5068g

Wille jednorodzinne, komfor-towe, całą wolną, pierwszo-rzędna budowa półmorgo-wym ogrodem (Puszczykowo), 240.000 zł. Dom rodząj wille jednorodzinnej komfortowej, całe wolne z ogrodem (Osie-dle Warszawskie) 160.000 zł. druga za 110.000 zł. sprze-dam. Nowak, Poznań Czerwo-nej Armii 26. 5130g

Wille jednorodzinne wyłączo-ne, całe wolne dwurodzinne, z wolnymi mieszkaniami w Po-znaniu barak dwuizbowy z ob-szarem trzymorgowym (Puszczy-kowo), parcele różnej wielko-ści (Puszczykowo Puszczyków-ko, blisko dworca, Poznań, ul. Piękna Wolsztyńska, So-wieńskiego, Malopolska), po-lecam: Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 5110g

Parcelę około 1000 m² w oko-licy Dąbrowskiego sprzedam. Wiadomości: Poznań, Wrocła-wska 8 m 13. 5066g

Dom jednorodzinny z ogro-dem, wolny sprzedam. Puszczykowo Stare 31. 5088g

60 kamienic, domów, domków różnej wielkości i ceny pole-ca również takichowych poszu-kuje Otręba Jarocin Kiliński-ko 2. 14931p

Parcelę od 800—1500 m² oparkowaną, zadrzewioną, naj-chętniej z altaną Puszczyko-wo - Puszczykowo blisko dworca i w dzielnicach z po-lączeniem tramwajowym spie-sznie kupię wprost od właścici-eľa. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 5044g

Kupię natychmiast wille jedno-rodzinne, do kupnie całą wol-ną z większym ogrodem (mo-że być do wykończenia) lecz tylko przy dogodnej komunika-cji kolejowej miejscowości o-bolneta. Pośrednicy wyklucze-ni. Oferty szeregowe z poda-niem cenw spiesznie kierować do Biura Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 5143g

Lekarskie

Rentgenolog dr Garbacz, prze-sświetla codziennie prócz płat-ków od godz. 13. Poznań Sta-lingradzka 31. 5017g

dentysta Sępka Poznań ul. Wielka 10 przyjmuję codzien-nie. Specjalność nowoczesna technika steelonowa. Ceny przystępne dla świata pracy. 5118g

Zguby

Zgubiono dnia 24 marca zegar-ek męski kieszonkowy na-przepraszam Wielką — Pogod-no. Uchwały znaleźć wyna-grodzić. Tamara Wiarło Poz-nań. Pogodna 34, m. 2. 5084g

Różne

Koldry przerabiam, nowe szy-ję. Smoczyńska Poznań Rwia-towa 8 m 14. 5104g

Odkąd używam

IMPREGNATORA

— doskonałego środka do ochro-ny skóry podeszwy przed szybkim zużyciem i zniszczeniem — noszę zelówki jeszcze raz tak długo jak Ty!

Oszczędzam skórę i pieniądze.

Produkują: Spółdzielnia Chemiczno-Drogistowska w Poznaniu

Do nabycia we wszystkich drogeriach i sklepach MHD Hurlowo „Arged” K926

PRZYPOMINAMY, że:

WIELKI KIERMASZ WIOSENNY

M. H. D. i P. S. S.

w HALI MTP wejście z ul. Świerczewskiego

czynny będzie po przerwie świątecznej

do 15 kwietnia br.

Ponowne zaopatrzenie stoisk w nowości wiosenne pochodzenia krajowego oraz z importu.

Czas sprzedaży od 11—19.

K961

Fortepiany stroje, naprawiam politurę Drygas, Poznań, Chudoby 15 tel. 99-79. 4396g

Uwaga! Do farbowania przy-jmujemy wszelkie skóry bar-ny oraz odzieżanie futer. Far-biarnia Futer Poznań Mokra 17, narożnik Wronieckiej. 4539g

Wykonujemy fachowo i soli-dnie urządzenia oraz przyrządy na tworzywa sztuczne z ma-teriału własnego i powierzo-nego. Wyroby Metalowe i Ba-kelitowe Bydgoszcz, Pawia 13, tel. 49-21. 5132g

Jan Libiszewski

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i do-brego kolegi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 bm., o godz. 10.30 na cmentarzu na Debn.

DYREKCJA PRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA ZAKŁ. GAZOWNICTWA OKR. POZNAŃSKIEGO W POZNANIU K982

Stanisław Pankau

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w sobotę, 31 bm., o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie, gdzie nastąpi złożenie zwłok do grobowca rodzinnego.

W głębokim smutku i żałobie pogrążeni żona, dzieci, synowie, zięć, wnuki i siostra Kowonówko Mierzewo, pow. Leszno, Pietrzykowice, pow. Wrocław Wąsary pow. Góra Śląska Bydgoszcz, Redcar, Detroit. 5159g

Spółdzielnia walczy a WZGS — milczy

Założona w Kórniku przed dwoma miesiącami Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu posiada wiele osiągnięć. Plan produkcyjny i zaopatrzenia wykonano z nadwyżką. Celem popularyzowania artykułów bawełnianych, spółdzielnia urządziła miesiąc sprzedaży tych wyrobów.

Ponadto pracownicy tej placówki uczestniczą w organizowanym przez WZGS 5-tygodniowym szkoleniu II stopnia.

MSZ i Z boryka się jednak z trudnościami, a nikt nie spieszy jej z pomocą. Krótko przed powstaniem spółdzielni WZGS solennie przyrzekał troskliwą opiekę, jednak były to słowa rzucane na wiatr. Przykładem — biała sprawa maszyny do pisania. Na wniosek zarządu spółdzielni o przydział względnie umożliwienie kupna tego niezbędnego sprzętu biurowego WZGS nawet nie raczył odpowiedzieć.

Warto jeszcze dodać, że efektem „troskliwej opieki” WZGS jest uniemożliwienie normalnej działalności podległej MSZiZ gospody. W placówce tej przy gotowaniu posiłków używa się wyłącznie tortu. Zdarza się więc często, że klient na szklankę herbaty musi czekać pół godziny, a godzinę na ciepły posiłek.

Nowe oddziały PTT-K

Staraniem Okręgu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Poznaniu założono ostatnio oddziały PTTK w dwóch miastach powiatowych naszego województwa: w Gostyniu i Sremie. Obydwa miasta są atrakcyjnymi ośrodkami turystyczno-krajoznawczymi i posiadają poważne zbiory muzealne.

Współpracę w Zarządzie Oddziału Gostyńskiego zgłosił m. in. wybitny znawca regionu i członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk — Władysław Stachowski, przewodniczący oddziałowej komisji opieki nad zabytkami kultury i przyrody. (V)

Uwaga — na kuchni!

Chodzieskie komitety blokowe, zakłady pracy, sklepy, gospody, szkoły i zakłady zbiorowego żywienia — włączone zostaną do tegorocznej akcji sanitarno — porządkowej. Szczególny nacisk położony na poprawę stanu urządzeń sanitarnych w kuchniach i magazynach restauracji.

Lekarze, pielęgniarki i pracownicy Stacji Sanitarno-Porządkowej wygłoszą szereg pouczających pogadań. (Ko)

dlaczego?

W Gminnej Spółdzielni we Włoszakowicach, pow. Leszno, nie wykonuje się państwowych ustaw, dających chłopom, którzy sprzedają ponadplanowe zboże, prawo do zakupu towarów trudno osiągalnych na wolnym rynku (np. rowerów)?

Kina

KALISZ: Wolność — „Księżniczka Mary”, Stylowe — „Skradziony uśmiech”; OSTROW: — Przedownik — „Narzeczona Dżygita”, Słonec — „Małżeństwo w mroku”; GNIEZNO: Polonia „Prywatne życie Henryka VIII”, Lech — „Czyściłby”; LESZNO: Sportowiec — „Podhale w ogniu”

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m
12.15 — utwory na harfę, 12.30 — polskie melodie ludowe, 13 — dla wsi, 15.30 — dla dzieci, 16.05 — koncert zyczeń, 17 — z życia Związku Radzieckiego, 17.30 — koncert, 18.15 — ze śpiewników Moniuszki, 18.30 — radioproblemy, 18.40 — aud. literacka, 19.10 — Suita symfoniczna, 20.28 — muzyka, 21.50 — felieton literacki, 22 — kronika sportowa, 22.10 — muzyka operetkowa, 22.40 — kwintet rytmiczny z Poznania, 23.10 — muzyka taneczna
Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 20 i 23



Gminne spółdzielnie osiągnęły w roku ubiegłym 149 milionów złotych zysków, przy czym ani jedna z 219 istniejących w Wielkopolsce spółdzielni nie zamknęła bilansu stratami. W okresie tym GS-y dostarczyły chłopom m. in. o 86 tys. ton węgla, o 61 tys. ton nawozów sztucznych oraz o 15 mil. sztuk cegły więcej niż w roku 1952. Prawie co trzeci mieszkaniec wsi poznańskiej jest udziałowcem GS, 17 tysięcy członków pracuje w organach samorządu. Ogólny plan skupu wykonany został w 108,1%.

Bogato zaopatrzone sklepy spółdzielcze na wsi zdobywają sobie coraz większe zaufanie ogółu ludności. Na zdjęciu wnętrza wiejskiego sklepu GS w Chojnie n. Wartą. (Jki)

Fot. — Jakubowski

Po I kwartale

W nowym powiecie

Z dniem 1 stycznia br. utworzony został — jak wiadomo — nowy powiat pleszewski. Wiadomość o tym mieszkańcy Pleszewa i okolicy przyjęli z zadowoleniem i zarazem dumą, że to właśnie ich miasto wybrano na siedzibę władz powiatowych.

W skład nowoutworzonego powiatu włączono części terenów należących dotychczas do powiatów: jarocińskiego, kaliskiego, krotoszyńskiego i konińskiego. Ludność zamieszkująca te tereny nie musi już obecnie tracić niepotrzebnie czasu na dalekie podróże, aby załatwić jakąś sprawę w powiecie. A trzeba przyznać, że przed powstaniem powiatu pleszewskiego mieszkańcy niektórych gromad do miasta powiatowego mieli naprawdę za daleko. Wystarczy przytoczyć chociażby takie gromady jak Kuchary i Gołuchowo, które oddalone są od Jarocina (do którego przedtem należały) o 50 km.

Oto, co o tym mówi rolnik z gromady Pieruszyce — ob. Czesław Graczyk: „Gospodarstwo rolnicy od wielu lat byli związani z Pleszewem, jako miastem ruchliwym, o dużym zapleczu gospodarczym. Szczególnie gromady przyłączone do powiatu kaliskiego i konińskiego go ożywiały rynek zbytu Pleszewa. Związane z nim były wzajemną wymianą gospodarczą, a administracyjnie należały do Kalisza i Konina. Przez utworzenie powiatu pleszewskiego zyskaliśmy bardzo dużo”.

Nowy powiat pleszewski ma charakter wybitnie rolniczy. Toteż władze swoją uwagę skierowały głównie na rolnictwo. W nowopowstałym Prezydium Powiatowej Rady Narodowej nie wszystko „gra” jak należy i niektóre wydziały są jeszcze w stadium organizacji. Jednak już teraz, w związku ze zbliżającymi się siewami wiosennymi, zapewniono rolnikom opiekę ze strony POM-ów i GOM-ów.

Bujnie rozwija się życie kulturalne we wsiach powiatu pleszewskiego. Przykładem tego jest zorganizowany ostatnio we wsi Taczanów nowy zespół artystyczny. Natomiast mieszkańcy gromady Pieruszyce budują w czynię społecznym własną świetlicę. Dla lepszego połączenia z Pleszewem mieszkańcy gromady Kuźnia otrzymają w najbliższym czasie do użytku prom na rzece Prośnie. W celu lepszego zaspokojenia potrzeb wsi w planie 5-letnim

Nie Pogorzela lecz Krotoszyn

W numerze 71 „Głosu” w rozmowie z zastępcą kierownika WZR, odpowiedź na pytanie dotyczące przebiegu remontów maszyn, winna brzmieć: — „Większość maszyn jest wyremontowana. W powiecie krotoszyńskim POM Pogorzela ukończył remont wszystkich ciągni ków, ale stosunkowo dużo jeszcze pozostało ich do wyremontowania w POM Krotoszyn — 11” — itd.

54 tys. złotych oszczędności

Zastosowanie w produkcji pomysłów racjonalizatorskich, złożonych przez pracowników Warsztatów Naprawczych PGR w Oleśnicy, pow. Chodzież przyniosło zakładowi w ub. roku 54.200 zł. oszczędności.

Jest to w dużej mierze zasługa kierownika technicznego warsztatów — Izidora Kasiora, który posiada w swym dorobku takie wynalazki, jak: maszynka do wyrobu doniczek ziemnych do siewu kukurydzy, wyciągi przy piecu odlewniczym i kruszarki koksu. Realizacja dziesięciu projektów Kasiora przyniosła około 33.000 zł oszczędności.

Inni czołowi racjonalizatorzy, to: Franciszek Liberski (5 usprawnień) i Florian Gruszczyński. Celem dalszego rozwoju ruchu racjonalizatorskiego w zakładzie założono Klub Techniki i Racjonalizacji — wyposażony m. in. w aparat do wyświetlania filmów oraz stoł kreślarski.

H. BEDNARZ

Kto zabrał — niech odda

Przeprawa przez Wartę na odcinku Nowawieś Podgórna — Pogorzela stała się ostatnio problemem. Powód? Prom jest jeszcze nieczynny, a łódź, służąca do przewożenia przez rzekę, znikła. Mieszkańcy tych okolic zwracają się więc za naszym pośrednictwem do miejscowych władz, aby postarały się o zwrot łodzi. (Jspn)

Czekamy „epokowej” zmiany na krotoszyńskim dworcu

Niejednokrotnie pisaliśmy, że podczas wzmożonego ruchu (szczególnie w rannych godzinach) na stacji kolejowej w Krotoszynie powinny być czynne dwie kasy biletowe. Tymczasem bardzo często podróżni w tym czasie mogą kupić bilety tylko w jednym punkcie sprzedaży, przy którym panuje tłok. Nic dziwnego, że nie zawsze wszyscy zdążą wykupić bilety.

Ciekawe, kiedy władze kolejowe zdobędą się na „epokową” posunięcie uruchomienia drugiej kasy podczas nasilenia ruchu? (f.k.)

Nasz klient — nasz pan

Dział papirniczy MHD we Wrześni zamówił w październiku ub. roku u agenta Spółdzielni Pracy Fotografów w Słupcy 1.000 sztuk pocztówek. Do dnia dzisiejszego za mównicę nie zostało zrealizowane. Obawiamy się, że prowadzenie takiej polityki nie przysporzy spółdzielni klientów. (K. St.)

Na marginesie



— Ze co?... Ze pan złożył wniosek na mały pokój! Pan musi przyjąć te trzy pokoje, albo... weisnę panu większe!!!

Sekretarze rad narodowych z powiatu chodzieskiego gośćmi w Pile

W Pile odbyło się spotkanie kierownictwa Oddziału Organizacyjnego Prez. PRN Chodzież i sekretarzy rad narodowych miasteczek powiatu chodzieskiego z członkami Prez. Miejskiej Rady Narodowej Pili. Cel wizyty: zapoznanie się z pracą miejscowych komitetów blokowych.

Goście z Chodzieży zainteresowali się przede wszystkim społecznymi punktami skupu złomu, które przynoszą komitetom blokowym poważne dochody, przeznaczane na cele społeczne. I tak np. Komitety Blokowe nr 27 i 28 ufundowały z tych pieniędzy pomnik Stanisława Staszica i wyposażyły swoje siedziby. Komitet Blokowy nr 5 założył natomiast pierwszy w kraju dziecięcy komitet blokowy i bibliotekę dla najmłodszych oraz wprowadził współzawodnictwo między mieszkańcami poszczególnych domów. Ten sam komitet, współpracując z sąsiednimi komitetami, oddał do użytku ka-

pielisko miejskie przy rzece Gidzie.

Delegaci rad z powiatu chodzieskiego zapoznali się z ekipami remontowymi przy komitetach blokowych. Wykonują one drobne naprawy jak przedstawianie pieców, instalacje, itp.

Według zdania delegatów, powiat chodzieski dużo skorzysta z doświadczeń komitetów blokowych miasta Pili. Członkowie Prezydium MRN Pili zostali ponadto zaproszeni do Chodzieży dla wzajemnej wymiany doświadczeń. (ko)

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy), dział informacji: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Czynne od godz. 8-16.30, w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

K-7-855

Głos SPORTOWY

Świąteczny »przekładaniec« piłkarski

Tegoroczne świąteczne międzynarodowe kontakty naszych piłkarzy będą znacznie żywsze niż w latach ubiegłych. Na boiskach kilku miast zobaczymy znane już u nas w kraju drużyny: Rotation (NRD), Bonik (CSR) i Djurgarden (Szwecja).

Trzy nasze pierwszoligowe zespoły walczyć będą zagranicą. Łódzianie wystąpią w Jenie i Erfurcie, Górnik z Zabrza uda się na turniej do Koszyc, a piłkarze chorzowski Ruchu rozegrają spotkania w Belgii, w miejscowości Brugges.

Do Poznania przybędzie pierwszy zespół Lipska — Rotation, który w drugim dniu świąt zmierzy się z miejscowym Kolejarzem na Dębie. Goście znacznie wzmocnili swoją reprezentacyjną jedenastkę i pokonali ostatnio czołową drużynę NRD Dynamo-Berlin, 3:1. Ponieważ Kolejarze również są w formie, co potwierdziły ostatnie mecze ligowe, należy się spodziewać interesującego spotkania. Zawody rozpoczną się o godz. 16 (bramy boiska zostaną zamknięte o godz. 15.45) a poprzedzi je o godz. 14 spotkanie rezerw Kolejarza z jego imiennikiem z Kalisza.

Ze spotkań zagranicznych interesuje nas turniej piłkarski juniorów FIFA w Budapeszcie. Po cennym zwycięstwie Polaków nad Austrią 3:2 nasi reprezentanci będą w dniu dzisiejszym mieli za przeciwnika Rumunię a w drugi dzień świąt Jugosławię.

Również ożywią się boiska piłkarskie Wielkopolski. W dniu 2 kwietnia rozpoczyna swe boje piłkarze III ligi.

W Poznaniu na gołęcińskim stadionie Gwardia zmierzy się

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Beniaminek klasy A — Kolejarz (Wągrowiec), po zwycięstwie nad piłkarzami chodzieskiej Unii — 3:1 i Spartą (Rogoźno) — 5:2, pokonał swego imiennika z Gniezna — 2:0.

Windywidualnych mistrzostwach szachowych powiatu wągrowieckiego udział wzięło 32 zawodników.

Po zajęciach walce zwyciężyli: 1) Januariusz Stachowiak (ZS Kolejarz), 2) Aleksander Knapik (LZS — POM Wągrowiec), 3) Eugeniusz Sandurski (LZS — Wągrowiec). Wśród kobiet: 1) Bogumiła Szczaniecka — LZS — Gołańcz.

Do rozgrywek klasy A w piłce ręcznej zgłosiła się kobieca drużyna LZS-u (Łowyn) oraz 3 wiejskie zespoły męskie z Witkowa, Kiszkowa i Sierakowa.

LZS przy Technikum Hodowlanym w Bielicach rozegrał trzy spotkania ze Zrywem (Mogilno). W szachach zwyciężyli sportowcy wiejszy — 9:5, natomiast w tenisie stołowym triumfował Zryw, wygrywając w konkurencji kobiet — 7:3, a mężczyzn — 9:1.

W biegach przełajowych o mistrzostwo Wielkopolski najlepsze wyniki spośród wiejskich lekkoatletów uzyskali: 5 km — 3) Wołoszyn (Września) — 15.52; 10 km — 6) Kusil (Wolsztyn) — 34.15; 900 m kobiet — 5) Kulus (Wolsztyn) — 2.21; 700 m juniorek — 4) Stożek (Wągrowiec) — 3.17.6; 500 m dziewcząt — 9) Koczuba.

Centralna Zimowa Spartakiada LZS, która miała być rozegrana w kwietniu br., odbędzie się w III kwartale bież. roku w Poznaniu.

Piłkarze LZS-ów powiatu szamotulskiego utworzyli tegoroczny sezon turniejowy, w którym wystąpiły wszystkie piłkarskie wiejskie zespoły powiatu.

Zwycięzcą turnieju została pierwsza drużyna LZS (Obrycko), która wyraźnie górowała nad pozostałymi zespołami. Dalsze miejsca uzyskały: 2) LZS — Gaj Mały, 3) LZS II — Obrycko, 4) LZS — Wróblewo.

Siatkarki LZS Traktor (Międzychód) pokonały Spartę (Wronki) — 2:0, a siatkarki tegoż LZS-u zwyciężyły Spartę I — 2:1 (12:15, 15:11, 15:13) i Spartę II — 2:0.

Przed Wyciągiem W-B-P

Polscy kolarze zakończyli trening na rumuńskich szosach. Jakże korzystnie odnieśli nasi zawodnicy z pobytu w ojczyźnie. Różne i Soetera? Przede wszystkim należy stwierdzić, że wyjazd do Rumunii był słusznym posunięciem. Wprawdzie pogoda często nie dopisywała, jednak plan treningowy został wykonany i każdy z kolarzy przejechał około 1.800 km. Dalsze zdobywcze, to nabycie kondycji, szybkości i wytrzymałości. — Wspólne starty z zawodnikami Rumunii i NRD pozwoliły ponadto zorientować się w formie naszych rywali. Gospodarze posiadają nierówny zespół, jednak z kilku ich kolarzami (Moiceanu, Zanoni), należy się liczyć. Niemcy mają natomiast w stosunku do naszych chłopaków poważne zalety treningowe: przed przybyciem do Rumunii przejechali zaledwie 300 km, podczas gdy Polacy — 3.000 km.

Trening w Oradea i Cluj ujawnił ponadto braki polskich kolarzy — niezadawalającą technikę i taktykę na górskich trasach, a ponadto małą pomysłowość w taktycznych rozgrywkach oraz niedostateczną szybkość wytrzymałościową (na dłuższych etapach).

Kolarze opuścili już Rumunię — gdzie odbył się przedostatni etap przygotowań do IX W. P. Obecnie czeka ich (od 6 kwietnia br.) treningowe zgrupowanie we Wrocławiu.

Wśród kandydatów do reprezentacji Włoch na Wyciąg W-B-P znajdują się: Giuseppe Fallarini (VI na mistrzostwach świata, zwycięzca Igrzysk Śródziemnomorskich w Barcelonie), Fuloni, który wygrał w ub. roku kilka wieloetapowych wyścigów oraz czołowi kolarze „azzurri” — Romagnoli, Semprini i Cestari.

Ostateczny skład zespołu Polonii Francuskiej ustalony będzie w przyszłym tygodniu. Największe szanse z jedenastki kandydatów mają: Szczachor (kilka sukcesów w wyścigach międzynarodowych) oraz Wasilewski i znajomi z poprzednich WP — Chraplak, Witek, Kruszyna.

Komitet Organizacyjny IX W. P. otrzymał dotychczas 22 zgłoszenia. Należy się jeszcze liczyć ze startem kolarzy Irlandii i Szwajcarii.

Zwycięstwo bokserów Gwardii

W czwartek rozegrano w Hall Gwardii w Warszawie międzynarodowe spotkania bokserskie pomiędzy reprezentacjami Spartaka (Bułgaria) i Gwardii. Mecz zakończył się zwycięstwem bokserów Gwardii — 14:6.

Wyniki walk:

Hajduga wygrał z Petkowem, Kasperczak pokonał Dragomirova, Kowalski zwyciężył stosunkiem głosów — 2:1 Welinowa, Wojciechowski II wypunktował Angolowa, Owczarczyk wygrał z Georgie wem, Szulc pokonał Stomatowa, Dampé II przegrał z Takowem, Bo rejsza przegrał z Topuzowem, Michalak zwyciężył S. Stankowa, Krolewicz przegrał z P. Stankowem.

Zdobywajcie S. P. O.